Rok XIV. Nr. 85 SOSNOWIEC, niedziela 26 marca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Dziś 12 stron

Expres

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁ ...ICE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 23; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Ultimatum gen. Franco

żąda całkowitej kapitulacji Madrytu

ST. JEAN DE LUZ, 25. 3. PAT. W związku z rozmowami delegatów rady obrony Madrytu z gen. Franco potwierdza ją się wiadomości, że gen. Franco zażądał całkowitego i niczym nie uwarunkowanego poddania się rady obrony, a przedstawiciele junty warunki te przyjęli.

Jak słychać ustalone zostało, że gen. Franco zgodził się na pozostawienie 6-iu dni czasu stronie czerwonej na ewakuację wojsk z Madrytu. W obecnej chwili pomiędzy Madrytem a Burgos za pośrednictwem radiostacji nawiązana została łączność. Wymiana szyfrowanych depesz nie ustaje. Ogólnie utrzymuje się przekonanie, iż dalszy opór wojsk czerwonych jest zupełnie niemożliwy, gdyż w Madrycie cała ludność żąda od władz kapitulacji.

RZYM, 25. 3. PAT. „Giornale d'Italia' otrzymała wiadomość radiotelefoniczną od swego specjalnego wysłannika, że kapitulacja stolicy Hiszpanji na warunkach ustalonych przez gen. Franco, to zn. kapitulacja całkowita, jest faktem bezspornym i ogłoszona będzie prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Pierwszym aktem kapitulacji będzie oddanie wojskom narodowym całego materiału lotniczego, znajdującego się w obszarze Madrytu, a składającego się z 30 aparatów myśliwskich i 15 aparatów bombowych.

RZYM, 25. 3. PAT. Dziennik „Piccolo' donosi w depeszy z Burgos, że delegacja junty madryckiej powróciła dziś do Madrytu z ultimatum gen. Franco w którym żąda on poddania się całkowitego i bez wszelkich zastrzeżeń. Ultimatum ma termin 48-godzinny.

Wincenty Witos wraca

do Polski

PRAGA, 25. 3. Jak donosi prasa, do konsulatu polskiego w Pradze zgłosił się b. premier Wincenty Witos z prośbą o wystawienie paszportu na wyjazd do Polski.

Paszport taki został — według doniesień „Polski Zachodniej' — wystawiony. W najbliższym czasie należy więc spodziewać się powrotu Wincentego Witosa.

Kto wygrał na loterii

WARSZAWA, 25. 3. W dzisiejszym ciągnieniu loterii państwowej padły następujące wygrane:

Główna 125.000 zł. na nr. 17957.

10.000 zł. na nr. 19416 i 118875.

5.000 zł. na nr. 25309.

2.000 zł na nr. 5635, 33684, 40807 64684 158614.

1.000 zł. na nr. 8748 15920 29987 53033 80611 119607 139714 135410 139797 131230.

——oOo——

Tragiczny wypadek

na kop. Grodziec

W piątek wieczorem w podziemiach kopalni towarzystwa grodzieckiego w Grodźcu nastąpił katastrofalny wybuch pyłu węglowego.

Wypadek nastąpił w podziemiach na t. zw. filarze, przy czym ofiarami wybuchu padli 34-letni Władysław Szotek, zam. w Wojkowicach Komornych ul. Krótka 3, Stefan Nobis, zam. w Siemoniu i 30 letni Władysław Hendler z Grodźca, Limanowskiego 138. Ciężko poparzonych górników wydobyto na powierzchnię i przewieziono do szpitala w Czeladzi. Życiu ich jednak nie grozi niebezpieczeństwo.

Ustawy o obronności państwa

zostały uchwalone przez Senat

WARSZAWA, 25. 3. W sobotę odbyło się plenarne posiedzenie senatu.

Sen. Siciński referował projekt ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych.

Referent podkreślił, że ustawa przewiduje powszechność obowiązku świadczeń rzeczowych na rzecz obronności. Powszechność rozumiana jest w ten sposób, że obejmuje ona bez wyjątku wszystkich obywateli, z których każdy obowiązany jest służyć swoim mieniem państwu, jeżeli uznane ono zostanie za potrzebne do obrony.

Obowiązek świadczeń rzeczowych — odstąpienie przedmiotów na cele obrony zachodzi w czasie wojny lub pokoju w razie zagrożenia państwa. Świadczenia rzeczowe są odpłatne w gotówce lub asygnatami. Wszelkie czynności związane ze świadczeniami rzeczowymi objęte są przepisami o tajemnicy państwowej.

Projekt ustawy stoi na wysokości zadania i czyni zadość celom obrony państwa. Sądzę — oświadcza referent — że w obliczu ważnych wypadków na arenie międzynarodowej, gdy podstawą obronności państwa jest prężność gospodarcza, społeczeństwo nie cofnie się przed największymi nawet ofiarami na rzecz obronności.

Senat przyjął projekt ustawy.

Sen. Gnoiński referował rządowy projekt ustawy o wycofaniu urzędów ludność i mienia z zagrożonych obszarów państwa.

W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian.

Sen. Kornke referował ustawę o komunikacjach w służbie obrony państwa. Jest to jedna z części składowych aktów ustawodawczych, mających związek z przygotowaniem obrony państwa.

Ustawę uchwalono w brzmieniu sejmowym.

Sprawozdawca sen. Kornke referował nowelę do rozporządzenia Prezydenta RP. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa.

Senat ustawę przyjął bez dyskusji.

Bez dyskusji przyjęto następnie projekt ustaw: o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową (sprawozdawca sen. Rosada), o zmianie prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym (referent sen. Rataj).

Sen. Katelbach omawia z kolei podpisane w Kownie układ handlowy i protokół taryfowy między Polską a Litwą.

Układy te dają obustronne korzyści i są wyrazem obustronnej dobrej woli. Przebija w nich tendencja do szukania trwałych elementów handlu i wymiany. Polska będzie dostarczać Litwie towary gotowe wysoko gatunkowe, jak porcelanę, chemikalia, perfumy, kosmetyki, materiały bławatne, wyroby żelazne, cynk, blachę cynkową, maszyny rolnicze, filce itp. Litwa wwozić będzie do Polski: ryby, szmaty, łom żelazny, siemię lniane, różne nasiona, skóry itd. Układy te przyczynią się do normalizacji zacieśnienia sąsiedzkch stosunków polsko litewskich.

Senat projekty ustaw ratyfikacyjnych z Litwą przyjął.

Druk powieści p. t.

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

zakończyliśmy w numerze wczorajszym.

A TERAZ?

WIELKA NIESPODZIANKA!!!

Jak zwiększyć dochodowość warsztatów rzemieślniczych?

Przed kilku laty prowadzona była na terenie Śląska żywa akcja, mająca na celu wzmożenie drobnej wytwórczości o charakterze pamiątkarskim. Aczkolwiek czynione w tym kierunku wysiłki nie dały oczekiwanych wyników, to jednak znalazły się w kilku ośrodakch Śląska nieliczne jednostki, które tego rodzaju wytwórczością się zainteresowały, a nawet stworzyły sobie źródła zarobkowe.

Wytwórcy przedmiotów ozdobnych o cechach pamiątek ze Śląska żyją i pracują w ukryciu, natomiast rozpowszechnianiem ich wytwórczości, mającej niejednokrotnie duże walory, zajmują się osoby postronne nie mające z tą dziedziną wytwórczości żadnej łączności.

Za granicą, przemysł zdobniczo-pamiątkarski zdobył sobie poważną pozycję i jest przemysłem intratnym. U nas tylko na Podhalu istnieje kilką ośrodków tego rodzaju wytwórczości.

W związku z intensyfikacją ruchu turystycznego i stałym, z roku na rok rosnącym napływem na Śląsk rzesz turystów, którzy o tego rodzaju przedmioty stale zapytują, wskazanym jest, by wytwórcy pamiątkarskich przedmiotów, sporządzanych w drzewie, metalu, skórze glinie (ceramika), czy w węglu, jako najbardziej charakterystycznym surowcem śląskim — zaprodukowali swą wytwórczość na XI. Targach Katowickich, odbywających się od 20 maja do 4 czerwca 1939 r.

Tą niewątpliwie bardzo wdzięczną dziedziną o typie rdzennie regionalnym również zainteresować się winno rzemiosło Śląskie, znane ze swych zdolności oraz oraz wysokiego poczucia artystycznego.

Pamiętaj o bezrobotnych

Składam Serdeczne podziękowanie Dyrekcji Odlewni Woźniak Sp Akc. w Sosnowcu, oraz urzędnikom i robotnikom za przesłane mi pieniądze zebrane z dobrowolnych składek na 3-cią rocznicę śmierci mego męża

Zofia Jurgałowa

Z DZIEĆMI!

Sygnatura Km. 469/34.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru 1-go Jan Duda mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1939 r. o godz. 10-ej w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczek Chai Undli Brokman i Liwszy Ingster całą niepodzielną nieruchomosc mającą urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale hip. przy Sądzie Grodzkim w Będzinie Nr. hip 28 i położoną w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kr. Jadwigi rog Orzeszkowej Nr. pol. 37 zawierającej powierzchni placu 165 prętów kwadratowych wraz ze znajdującymi się na tym placu budynkami, oficynami mieszkalnymi, przybudówkami słowem wszystko to co zostało objęte opisem i szacunkiem komornika sądowego z dnia 16/30 października 1933 r. z zastrzeżeniem wyłuszczonym w dz. III pod Nr 5 wykazu hipotecznego.

Nieruchomość położona jest w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 57416 ceną zaś wywołania wynosi zł 43.062.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5.741 gr 60 Licytant obowiązany jest złożyć Sądowi zezwolenie Wojewody na kupno tej nieruchomości przed przysądzeniem nabytej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 15-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31

Dnia 22 marca 1939 r.

Komornik JAN DUDA.

Wojna słowacko-węgierska
Węgrzy zestrzelili 7 samolotów słowackich

BUDAPESZT, 25. 3. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi, że regularne siły słowackie zaatakowały wczoraj oddziały węgierskie na lądzie i w powietrzu. Oddziały węgierskie utrzymały pozycje zajęte dnia 23 bm. we wczesnych godzinach rannych i nie opuściły ich ani na chwilę.

Samoloty słowackie bombardowały miasto Ungwar Rosnye i Wielkie Berezne. Samoloty węgierskie zestrzeliły 7 samolotów słowackich, a jeden zmusiły do lądowania. Jako represję za bombardowanie, samoloty węgierskie bombardowały lotnisko Igło.

Pomijając straty węgierskiej ludności cywilnej, spowodowane bombardowaniem straty po stronie wojsk węgierskich wynoszą dwuch ludzi, którzy dostali się do niewoli słowackiej, przejechawszy samochodem przez pomyłkę na stronę słowacką. Rząd węgierski zwrócił uwagę rządowi słowackiemu, aby zaprzestał akcji zbrojnej, zaznaczając, że nie chce korzystać ze swej przemocy, gdyż największy nacisk kładzie na to, by żyć w zgodzie z sąsiadem słowackim.

W celu omówienia kwestii spornych rząd węgierski zaprosił przedstawicieli rządu słowackiego do Budapesztu. Należy mieć nadzieję, że w najkrótszym czasie uda się ustalić wschodnie granice Słowacji na podstawie tych samych zasad, na jakich powstała Słowacja.

Odroczenie izb ustawodawczych

WARSZAWA, 25. 3. Zarządzeniami z dnia 25 marca Prezydent Rzeczypospolitej odroczył sesje zwyczajne izb ustawodawczych

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o odroczeniu sesji zwyczajnej sejmu brzmi:

Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej odraczam z dniem 27 marca 1939 roku sesję zwyczajną sejmu na dni trzydzieści.

Warszawa, dnia 25 marca 1939 r.

Prezydent Rzyczypospolitej (—) I. Mościcki
Prezes Rady Min (—) Sławoj-Składkowski.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o odroczeniu sesji zwyczajnej senatu ma brzmienie analogiczne.

Niemcy zwyciężyły w walce o naftę rumuńską

Przed trzema dniami w artykule wstępnym omówiliśmy akcję III Rzeszy zmierzającą do zdobycia nafty rumuńskiej i wielkich bogactw rolnych Rumunii. Akcję swą Niemcy zakończyły zwycięstwem, mimo kontrakcji W. Brytanii.

Dnia 23 marca, jak donieśliśmy wczoraj w depeszach, został podpisany układ handlowy niemiecko-rumuński, mający olbrzymie znaczenie tak dla samej Rzeszy, jak i dla całego układu stosunków w tej części Europy, a nawet dla równowagi sił światowych.

Wraz z wchłonięciem Czech, Rzesza Niemiecka zagarnęła liczne zakłady przemysłowe, których wielkość i znaczenie jest znane na całym świecie, jak naprzykład Witkowice i zakłady Skody. Jednakże same Niemcy są państwem przemysłowym, potrzebującym surowców i żywności; wchłonięcie przemysłu czeskiego pogłębiło jeszcze możliwości kryzysu, grożące gospodarce niemieckiej, pozbawionej środków płatniczych.

Sytuacja stała się tym groźniejsza, że reakcja państw zachodnich na ostatnie wydarzenia była bardzo silna, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Znane są zarządzenia Stanów Zjednoczonych, które obłożyły karnym cłem towary niemieckie. Równie bolesne były postanowienia Londynu, który zerwał wszelkie będące w toku rozmowy handlowe z Berlinem. Należy też zaznaczyć, że płynne aktywa znalezione w Czechach nie są duże, gdyż większość rezerw złota i papierów wartościowych była złożona w bankach angielskich, francuskich i amerykańskich, które obecnie nie chcą ich wypuścić.

Brak własnych kolonii, a zatem niemożność uzyskania surowców niezbędnych dla gospodarki Niemiec w czasie pokoju, a stanowiących w razie wojny kwestię życia i śmierci, musiał zostać w jakiś sposób rozwiązany.

Narzucało się w tym wypadku dążenie do uzyskania tych dóbr na terenie najbliższym, to znaczy w Rumunii.

Takiemu rozwiązaniu usiłowała za wszelką cenę przeszkodzić Anglia.

Na skutek licznych odbywających się w przyśpieszonym tempie rozmów rumuńsko-angielskich, minister handlu Wielkiej Brytanii oświadczył dnia 20 bm. w Izbie Gmin, że rząd angielski powziął decyzję wysłania misji handlowej do Rumunii. Cel jej jasno określił jako przeciwstawienie się presji gospodarczej Niemiec.

Jak zapewnił wiceminister spraw zagranicznych Butler, jednym z głównych zagadnień poruszonych podczas wizyty angielskiej misji handlowej w Bukareszcie, będzie sprawa nafty rumuńskiej, której import do Anglii rząd wielkobrytyjski chce utrzymać conajmniej na poziomie lat poprzednich.

Niemcy jednakże nie dały się ubiec. Obecny układ handlowy przewiduje szeroko zakrojoną współpracę gospodarczą obu krajów, przy czym ma ona być nastawiona przede wszystkim na rozwój rumuńskiej produkcji rolnej. Między innymi zostanie wzięta pod uwagę uprawa nowych produktów rolnych i zwiększenie uprawy już istniejących, głównie paszy, nasion oleistych i roślin do wyrobu włókna. Nadto przez towarzystwo niemiecko rumuńskie zostanie rozwinięta eksploatacja rumuńskich bogactw kopalnych. Niemcy natomiast będą dostarczały Rumunii wyrobów przemysłowych.

Układ ten stanowi niejako uzupełnienie pokojowych podbojów niemieckich, dając im mocne podstawy gospodarcze.

Miecz.

Na froncie politycznym

DR. PUTEK DZIAŁA

Ag. Echo donosi: W kołach polityków chłopskich mówią o staraniach dr. Putka, celem rozszerzenia własnej organizacji chłopskiej, pod nazwą «Związek Ludowców». Organizacja ta obecnie istnieje tylko na terenie powiatu wadowickiego. Obecnie też poseł Putek zabiega ponoć o stworzenie Centrali tego związku w Warszawie. W akcji tej ma brać udział również i gen. Roja. Poseł Putek zamierza ponoć także wznowić swój organ prasowy «Sztandar chłopski».

PPS RAZEM z BUNDEM

Ag. Echo donosi: W kołach politycznych Warszawy mówi się ostatnio o rozmowach przedstawicieli PPS z Bundem, w sprawie wystawienia wspólnych kandydatur na stanowiska prezydenta miasta i wiceprezydenta zarządu miejskiego stolicy. Połączone bowiem głosy radnych PPS i Bundu rozporządzać będą liczbą przeszło 40. Według też obiegających pogłosek, na stanowisko prezydenta miasta PPS. zamierzą wysunąć, przy poparciu Bundu, b. posła Arciszewskiego. Na stanowisko wiceprezydenta byłby wówczas wysunięty dr. Ehrlich z Bundu.

—oOo—

AMNESIA W SŁOWACJI

Premier słowacki dr. Tiso podpisał szeroką ustawę amnestyjną, obejmującą prestępstwa natury politycznej, popełnione w czasie od 14 marca 1939 r.

„Dzień wyzwolenia" Kłajpedy święcone przy piwie i Kiełbasie

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia" za pośrednictwem agencji P. A. A.)

Droga z Kretyngi do Kłajpedy, zatłoczona kolumnami samochodowymi. Znak nieomylny, że los Kłajpedy jest przesądzony. Istotnie, od środy, od 8-ej czterdziesto tysięczny gród nadmorski znalazł się we władaniu niemieckim. We wczesnych godzinach rannych kłajpedzka stacja radiowa w Jacken rozpoczęła nadawanie komunikatów w języku niemieckim, obwieszczających co pół godziny „wyzwolenie" miasta z pod litewskiej „przemocy".

Na gmachach publicznych i prywatnych wykwitają zielono—czerwono—białe chorągwie. Są to kłajpedzkie barwy krajowe. Jest ich bardzo mało, przeważają flagi ze swastyką. Z ratusza, w którym od 1807 do 1808 roku zamieszkiwała pruska rodzina królewska, powiewa dużych rozmiarów sztandar czerwony ze swastyką na białym polu.

Mimo, że na dzień „wyzwolenia" przygotowywano się od dawna, zabrakło flag hitlerowskich. Musiano je na prędce sprowadzać z Królewca i nawet Gdańska.

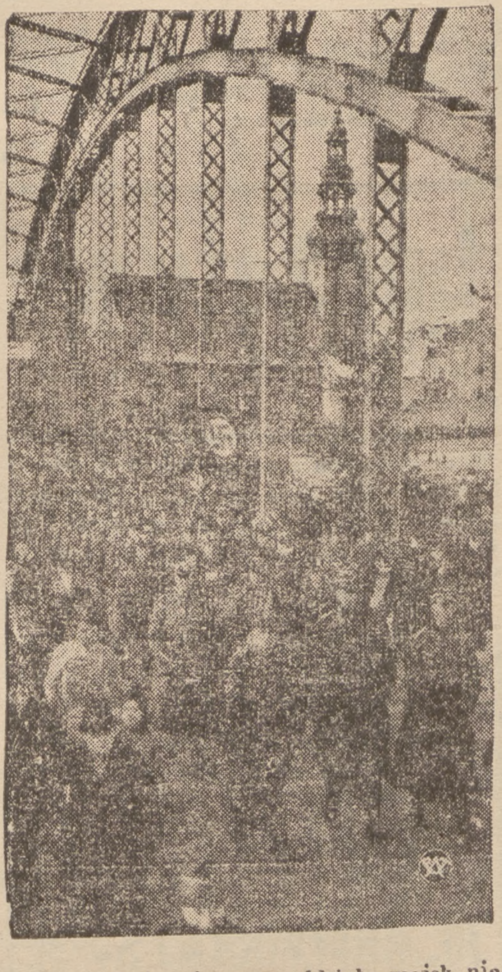
Środa i czwartek były wolne od nauki szkolnej i zajęć biurowych. Wiele zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych, samorzutnie zwolniło na oba te dni swych robotników i urzędników. W czwartek przybył do Kłajpedy kanclerz Rzeszy. W godzinach rannych wkroczyły z Tylży i innych garnizonów wschodnio-pruskich oddziały Reichswehry. Jednocześnie granicę litewsko-kłajpedzką przekroczyły ostatnie oddziały wojska litewskiego, ustępujące z obszaru, którego autonomię w ramach państwa litewskiego zobowiązały się Niemcy na podstawie dwustronnej umowy respektować całkowicie. Przyjazd kanclerza na pancerniku „Deutshland", pierwszym niemieckim okręcie wojennym 10.000-tonowym, zbudowanym z ominięciem postanowień rozbrojeniowych Traktatu Wersalskiego, stanowił punkt kulminacyjny wczorajszych uroczystości. I tu, jak kilka lat temu w Nadrenii, Zagłębiu Saary, jak rok temu w Wiedniu, Insbrucku, Salzburgu, a ostatnio w Pradze i Brnie Morawskim — propagandowy aparat niemiecki działał bez zarzutu z precyzją doskonałego mechanizmu, spotęgowaną podniesionym przez narodowy socjalizm poczuciem narodowym. Pod wieczór wszystkie knajpki i kawiarnie 40.000 miasta były przepełnione. Przy piwie i kiełbasie święcono „dzień wyzwolenia".

W radosny ten nastrój mieszają się już pierwsze krople goryczy w postaci troski o dalszy rozwój portu, z którego żyło to miasto i na którym tuczyła się niemiecka buta jego mieszkańców. Głuche wieści mówią o wstrzymywaniu przez Sowiety transportów drzewnych z Białorusi, dla których Kłajpeda była portem przeładunkowym i skierowania ich na Rygę. Byłby to silny cios dla gospodarczego rozwoju portu i miasta. Transporty drewna sowieckiego stanowiły poważną pozycję w obrotach portowych Kłajpedy. Utrata ich zmniejszy dochodowość portu i to w chwili najmniej dogodnej, gdy ze względu na zadania, jakie w nowym układzie stosunków zakreślono portowi kłajpedzkiemu, trzeba przeprowadzić nowe poważne inwestycje.

Kłajpeda rozwijać się może w oparciu o swe naturalne zaplecze, jakim jest Litwa, Białoruś. Przydzielone do Prus Wschodnich miasto to zawisnąć może łatwo w próżni, oderwane od swych naturalnych związków z zapleczem. Rozumniejsi, zwłaszcza kupcy, u których wrodzony zmysł kalkulacji i przewidywania góruje nad entuzjazmem chwili, z niepokojem patrzą w dalszą przyszłość. Znak swastyki na chorągwiach, wyginany wiatrem morskim w dziwne zygzaki, zwiastuje dla tej ziemi raczej lata posuchy, niż zapowiadanego przez propagatorów hitleryzmu — dobrobytu.

Niebo nad Kłajpedą zachmurzone — jak cały zresztą horyzont europejski w tych dniach powszechnego europejskiego niepokoju i wstrząsów.

(J. P.)



Na zdjęciu pierwsze oddziały wojsk niemieckich wkraczają przez dotychczas graniczny most im. królowej Ludwiki na Niemnie z Tylży w Prusach Wschodnich na teren kraju kłajpedzkiego.



Na zdjęciu moment podpisania przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa układu niemiecko litewskiego w sprawie przekazania przez Litwę Rzeszy Niemieckiej kraju kłajpedzkiego. Obok siedzi minister spraw zagranicznych Litwy Urbszys, który podpisał układ w imieniu rządu litewskiego.

Kronika tygodniowa

Brońmy Zagłębia

Trochę o sprawach literackich. Swego czasu drukowaliśmy na łamach „Expresu" artykuł o regionaliśmie Zagłębia Dąbrowskiego wykazując, że w tej formie, jaką usiłują nam podsunąć niektórzy domorośli pisarze nie ma go u nas. Jest to „rgionalizm" zapożyczony od naszych sąsiadów z drugiej strony Brynicy, oczywiście niemiłosiernie powykrzywiany, sztuczny, niemal groteskowy.

W pracach początkujących zagłębiowskich literatów przybiera on formy, groteskowe przez swoją nienaturalną napuszoność i chroniczny brak idei.

Co nowelka jakiegoś Zagłębianina to zaraz życie kopalni, górnik umorusany i pijący wódkę, a wszystko razem takie ckliwe i sentymentalne, że mdłości biorą już po przeczytaniu pierwszych zdań utworu.

Szerzy się więc ta tandeta, ta karykatura życia zagłębiowskiego, wydostając się na nieszczęście po za granice naszego rejonu. Z winy panów, którzy nie znajdując widocznie dla siebie pożyteczniejszego zajęcia postanowili mimo woli ośmieszać nas swymi niezdarnymi płodami ducha. Nie znajdują owi panowie innej koncepcji literackiej, żadnego nowego pomysłu — tylko kopalnia, tylko huta i tak okropnie, tak beznadziejnie gniotą ten temat, że się wbrew „lokalnemu patriotyzmowi" czuje niechęć do wszelkich, choćby najlepszych, prób syntetycznego odmalowania Zagłębia.

Żyluje się tę „krainę czarnych diamentów" niemiłosiernie, nie szczędząc jej nawet „diamentowej" nazwy w tytułach swych utworów.

Ostatnio mieliśmy „zaszczyt" wysłuchać słuchowiska radiowego p. t. „Ojciec" pewnego sosnowiczanina. Żeby nie być posądzonym o uprzedzenie przytoczmy głos znanego krytyka warszawskiego Stefana Essmanowskiego o tym słuchawisku.

„Ten obrazek z życia robotników fabrycznych błahością treści, niezdarnością ujęcia, ckliwym moralizatorskim sentymentalizmem ledwie osiąga poziom kalendarzowej ramoty — i to z trzeciorzędnego kalendarza Naiwny realizm stylu stoi tu w drażniącej sprzeczności z dowolnościami autora. Dwie trzecie słuchowiska zajmuje ekspozycyjne opowiadanie kowala Bryły, skarżącego się na zięcia — pijaka, który usiłuje pozbawić go pracy. Ponieważ autor zaraz w pierwszych zdaniach, podając w niezręczny sposób czas, suggeruje równocześnie tempo jego przemijania, więc dla słuchacza opowiadanie Bryły wypełnia conajmniej pół roboczego dnia. Nicby nie było dziwnego, gdyby w tych warunkach staremu gadule wymówiono w fabryce miejsce. Zamiast tego traci je zięć, ów „czarny intrygant", jak musimy wierzyć na słowo Bryle. Bryła, wygadawszy się wiele, popracowawszy zaś znacznie krócej, kładzie się do łóżka, chory z przemęczenia, i tuląc do siebie wnuka, którego ojciec zirytowany stratą posady obił, szepce z namaszczeniem: „Tatusia trzeba kochać" Tak, tatusia trzeba kochać nawet jeśli pije, nawet jeśli bije, nawet—jeśli pisze słuchowiska w rodzaju „Ojca".

Takiej to opinii doczekało się słuchowisko z życia Zagłębia. Przyjemnym wyjątkiem było inne słuchowisko o Zagłębiu innego autora p. t.: „Człowiek z latarnią". Ale jest to niestety wyjątek nie posiadający precedensu.

Uogólniając rzecz, chciało by się niemal wołać o powołanie do życia jakiegoś komitetu obrony Zagłębia przed zalewem grafomańskiej literatury, ośmieszającej tylko nasz rejon w oczach całej Polski. Oczywiście jest to projekt nie do zrealizowania. Lecz niemniej jednak jednym z zadań całej miejscowej prasy winno być publiczne tępienie wszelkich prób karykaturalnego malowania życia naszego regionu.

WITOLD MAJCHROWSKI.

10 lat więzienia za zabójstwo

na drodze w Kluczach

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał w dn. 24 bm. Jana Kocjana z Klucz na 10 lat więzienia za zabójstwo pracownika papierni „Klucze" śp. Jacentego Nowickiego z Olkusza.

Równocześnie za współudział w zabójstwie, został skazany na 4 lata więzienia, Stanisław Mucha, również z Klucz.

Wypadek ten miał miejsce około godz. 10 wieczorem na drodze w Kluczach. Na idącego Nowickiego w towarzystwie swego przyjaciela, napadli z tyłu Kocjan i Mucha przy czym pierwszy zadał denatowi śmiertelne rany w głowę wyrwaną z płotu sztachetą. Nowicki śmiertelnie ranny, zmarł w trzecim dniu, nie odzyskawszy przytomności.

Tła zabójstwa właściwie nie ustalono.

50 tysięcy zł. na FON.

PRZEKAZAŁ PREZES SZ. FÜRSTENBERG.

Dowiadujemy się, że p. Sz. Furstenberg prezes Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego w Będzinie przekazał telegraficznie do Warszawy na FON. 50 tysięcy zł.

—oOo—

Złodzieje kieszonkowi

ZATRZYMANI W SOSNOWCU

W dniu 23 bm. na dworcu kolejowym w Sosnowcu został okradziony Kajla Zilbersztajn z Sosnowca, któremu złodziej wyciągnął z kieszeni 130 zł. gotówki oraz weksle.

Zawiadomiona o kradzieży policja zatrzymała wczoraj Mieczysława Kubiaka i Karola - Jerzego Scharfa, obaj z Poznania. Od zatrzymanych odebrano 80 zł gotówki oraz portfel, pochodzący z kradzieży na szkodę Zilbersztajna.

Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Posiedzenie budżetowe

rady miejskiej w Dąbrowie

W Dąbrowie odbyło się onegdaj posiedzenie rady miejskiej na którym między innymi rozpatrywano budżet miasta na 1939 -40 rok.

Szczegółowo omówił budżet zatrzymując się dłużej przy niektórych ważniejszych działach naczelnik wydziału finansowo-budżetowego p. Modrzewski.

Dochody zwyczajne budżetu wynoszą obecnie 1.101.981 zł. nadzwyczajne 370 tysięcy zł. Razem 1.371.981 zł.

Wydatki zwyczajne wynoszą 955.363 zł. i nadzwyczajne 516618 zł. Razem 1.371.981 złoty.

Subwencje i dotacje na roboty inwestycyjne przewidziane są na sumę 270 tysięcy zł. Zarząd miasta dodatkowo przeznaczył 100 tysięcy zł. na budowę szkoły

W poprzednim roku bdużetowym subwencje i dotacje wynosły 579 tysiecy, a więc więcej o 200 tysięcy zł.

Na posiedzeniu tym rozpatrzono i przyjęto całkowicie dochody budżetu i wydatki częściowo do 6 działu budżetowego. Dalszy ciąg posiedzenia budżetowego odbędzie się jutro.

Ponadto na posiedzeniu rady uchwalono statut opłat administracyjnych w sprawach budowlanych i gruntowych. Uchwalono również w drugim czytaniu zaciągnąć pożyczkę 50 tysięcy zł. z Funduszu pracy na budowę chłodni.

Drzazgi

LIST

„...I wszędzie gdzie tylko jestem, czy w Paryżu, czy w Londynie, czy w Berlinie zawsze imię Polski będę rozsławiał..."

Nie trzeba przypominać, że zacytowane powyżej słowa główny refren wszystkich koncertów naszego mistrza Jana Kiepury, popularnego „chłopca z Sosnowca".

To też z niemałym zdumieniem przeczytaliśmy wiadomość w jednym z pism że Kiepura wysłał przez swego osobistego sekretarza p. Prawego list z Nowego Yorku do pewnego poznańskiego fotografa pisany w języku... niemieckim.

Jest to także dość swoiste podkreślenie patriotyzmu.

Sądzić należy, że p. Kiepura nie widział o tym liście. Nie mniej jednak p. Prawy nie bardzo prawo sobie postąpił. Niezbyt się to bowiem zgadza z tym co mistrz głosi. wim.

—oOo—

Przy głośniku

200 MILIONÓW RADIOSŁUCHACZY SŁUCHAĆ BĘDZIE PRZEMÓWIENIA P. PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ

Dziś przemówi przez Radio Pan Prezydent Rzeczypospolitej w związku ze zbliżającym się terminem otwarcia Światowych Targów w Nowym Jorku, na terenie których Polska zbudowała piękny i okazały pawilon.

Począwszy od dn. 1 stycznia b. r. połączone koncerny radiowe Stanów Zjednoczonych A. P. transmitują przemówienia głów państwa poszczególnych narodów całego nieomal świata. W związku z organizacją tych transmisyj objeżdżają rozne kraje specjalni delegaci Światowej Wystawy w Nowym Jorku Do Polski przybył p. Robert S. Wood, który już organizował tego rodzaju transmisje z Finlandii, Irlandii, Danii, Szwecji, Rosji Rumunii, Turcji, Norwegii, Jugosławii Italii i Węgier. Wydatki związane z opłatą z kable i połączenia między kilkuset stacjami amerykańskimi wynoszą tygodniowo 100 tysięcy dolarów. Według obliczeń organizatorów tych transmisyj przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wysłucha nie mniej jak 200 milionów słuchaczy, przy czym podkreślić należy, że prasa amerykańska drukuje in extenso przemowienia głów państw nadawane przez radio.

Uroczyste otwarcie Wystawy odbędzie się dn. 30 kwietnia t. j. w dniu 150 ej rocznicy objęcia prezydentury przez znakomitego prezydenta Stanów Zjednoczonych George'a Washingtona. W tegorocznym Światowych Targach biorą udział 63 narodowości. Na olbrzymich terenach wybudowano całe miasto, składające się z wspaniałych pawilonów, w których zebrane będzie wszystko, co najgodniej reprezentuje dorobek kulturalny i gospodarczy wszystkich narodów.

Organizatorzy Wystawy przewidują, iż pawilony wystawowe zwiedzi około 60 milionów ludzi. Radiofonia amerykańska będzie korzystała na wystawie z nowoczesnych urządzeń, ułatwiających jej pracę. W czasie trwania wystawy z poszczególnych pawilonów i z terenu wystawy radiowe towarzystwa amerykańskie nadawać będą niezliczoną ilość reportaży i audycyj specjalnych. W tym celu wybudowano olbrzymi budynek, w którym znajdzie się kilkadziesiąt studiów, oraz pomieszczenia dla urządzeń technicznych. Wreszcie po raz pierwszy publiczność amerykańska zobaczy telewizję, która dysponować będzie specjalnym gmachem. W gmachu tym mieści się 16 studiów telewizyjnych Poza tym dwa samochody wyposażone w aparaturę telewizyjną przekazywać będą z terenu wystawy ciekawe i aktualne wydarzenia

Wystawa zakrojona jest na ogromną skalę, a koszt jej zorganizowania wynosi 150 milionów dolarów.

Niedzielna audycja Polskiego Radia o godz. 19.30 w czasie której przemówi Pan Prezydent R. P. prof dr. I. Mościcki odda propagandzie polskiej nieocenioną usługę, gdyż głos Włodarza Rzeczypospolitej dotrze na fali eteru do setek milionów obywateli różnych krajów.

Nowe władze
ZW. POWSTAŃCÓW W DĄBROWIE

Zarząd Związku Powstańców śląskich grupa w Dąbrowie Górniczej u konstytuował się w następującym składzie pp.: prezes — Tadeusz Strzałkowski, wiceprezes — Piotr Piaskowski, II wiceprezes — Jędrusik Józef, sekretarz — Piaskowski Gabriel, zastępca — Bałdys Julian, skarbnik — Tymiński Jan. Ławnikami: Rębeiski Józef, Pędzich Andrzej, Sommer Emil. Komendant: Klębek Stefan.

Komisja rewizyjna: Łakomik Stefan Gosciński Antoni, Walewski Adam. Zarząd zawiadamia że wszystkie pisma należy kierować na ręce prezesa T. Strzałkowskiego, zarząd miejski w Dąbrowie.

—oOo—

Urządzenie skwerku
W DĄBROWIE

Onegdaj pisaliśmy, że zarząd miejski w Dąbrowie podpisał umowę dzierżawną terenów kolejowych w śródmieściu po b. rampie Pogonowskiego. Na placu tym zarząd miasta urządzić ma skwer i zieleńce

Obecnie dowiadujemy się, że roboty związane z urządzeniem skwerku rozpoczną się już w najbliższą środę. Przede wszystkim miejski wydział budowlany przystąpi do rozbiórki budynków.

Rozgrywki szachowe
w PZZPP. i H. w SOSNOWCU.

Referat imprez klubowych Komisji Wczasów Pracowniczych PZZPP. i H. oddziału w Sosnowcu rozpoczyną w nadchodzący czwartek dnia 30 bm. turniej szachowy dla członków związku, koła młodzieży pracowniczej i ich rodzin. — Turniej ten o charakterze wewnętrznych rozgrywek eliminacyjnych ma na względzie przygotowanie odpowiedniego zespołu do projektowanych w następstwie międzyklubowych rozgrywek towarzyskich.

Rozgrywki odbywać się będą według przygotowanego planu codziennie (za wyjątkiem niedziel) wieczorem od godz. 19.30 w lokalu klubu towarzyskiego związku przy ul. Sienkiewicza 17-a. Udział w turnieju bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje p. St. Kucharz w sekretariacie związku ul. Sienkiewicza 17-a, (tel. 61302). w dniu pierwszych rozgrywek należy się zgłaszać do kierownictwa turnieju.

Otwarcie międzyszkolnej
WYSTAWY FOTOGRAFICZNEJ.

Dziś o godz. 11 w III państwowym liceum i gimnazjum im. Emilii Plater w Sosnowcu nastąpi otwarcie międzyszkolnej wystawy fotograficznej. Wystawę zwiedzać można od 26 do 28 bm. włącznie. W niedzielę od godz. 11 do 14 i od 16 do 18 w poniedziałek i wtorek.

Na froncie pracy

AKCJA O DODATEK LOKALNY
dla pracowników umysłowych w Zagłębiu
zatrudnionych w służbie publicznej

Onegdaj w lokalu PZZPP i H. z inicjatywy międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych, odbyło się zebranie delegatów związków zawodowych pracowników państwowych, samorządowych i instytucji ubezpieczeń społecznych, wchodzących w skład międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych.

Przedmiotem obrad była sprawa wszczęcia akcji o przyznanie pracownikom, zatrudnionym w służbie publicznej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, lokalnego dodatku wyrównaczego.

W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele związków pracowawników pocztowych, celnych, skarbowych, sądowych, samorządu terytorialnego, instytucji ubezpieczeń społecznych, oraz związku urzędników kolejowych.

Zebrani uchwalili wszcząć energiczne starania u miarodajnych czynników, za pośrednictwem centralnej komisji porozumiewawczej oraz central poszczególnych związków, o przyznanie pracownikom tych instytucyj na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, dodatku lokalnego, w wysokośc wypłaconej pracownikom województwa śląskiego, m. Gdyni, oraz niektórych okręgów COP.

Jako uzasadnienie tego postulatu zebrani przytaczają argumenty, iż Zagłębie Dąbrowskie, graniczące tuż o miedzę z terenem G. Śląska, posiada analogiczne warunki topograficzne, gospodarcze i koniunkturalne, posiada bowiem charakter tak samo wybitnie przemysłowy, te same warunki drożyźniane, a nawet niektóre artykuły pierwszej potrzeby, jak to wykazują cenniki urzędowe, są droższe, aniżeli na G. Śląsku.

Niska stopa życiowa rodzin pracowniczych i ich stan zadłużenia, są najlepszym dowodem zubożenia mas pracowniczych w Zagłębiu Dąbrowskim.

Zebrani uświadamiając sobie należycie, iż wobec uchwalenia budżetu państwa, oraz budżetów autonomicznych instytucyj samorządowych i ubezpieczeń społecznych, realizacja w najbliższym czasie tego postulatu in extenso poderwałoby plan gospodarczy państwa, postanawiają przeto zwrócić się do pana premiera za pośrednictwem swych central związkowych o przyznanie zapomóg bezzwrotnych, które w pewnym stopniu stanowiłyby ekwiwalent za poniesione przez pracowników straty, spowodowane fluktuakcją cen i wzrostem drożyzny.

W toku dyskusji nad powyższą sprawą, ujawniony został charakterystyczny szczegół, a mianowicie wszystkie nieomal związki, wchodzące w skład międzyzwiązkowej reprezentacji, podjęły akcję o dodatek lokalny samorzutnie, bez wzajemnego porozumienia się.

Fakty te świadczą najdobitniej, iż sprawa dodatku lokalnego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jest paląca i ma charakter powszechny, jako jeden z naczelnych postulatów umysłowego świata pracy, zmierzający do trwałej poprawy bytu pracowników zatrudnionych w służbie publicznej.

Zlikwidowanie strajku
W FABRYCE „SUPERFOSFAT"

Strajk robotników w fabryce „Superfosfat" w Strzemieszycach został przerwany. Robotnicy rozpoczęli bezpośrednie rokowania z dyrekcją fabryki. O ile pertraktacji bezpośrednie nie doprowadzą do zlikwidowania zatargu. W nadchodzący wtorek w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja z udziałem inspektora pracy.

Konferencja przedstawicieli górników
Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego

W sali Domu Ludowego w Sosnowcu odbyła się z udziałem 200 delegatów konferencja. Na konferencji przewodniczył prezes CZG. Kozubek. Referaty wygłosili pp.: Stańczyk i Bielnik. Przed porządkiem obrad konferencja przyjęła manifestacyjnie rezolucję, w której m. inn. czytamy:

„Konferencja jako przedstawicielka mas górniczych Zagłębi węglowych uważa za swój obowiązek oświadczyć wobec wypadków na międzynarodowym terenie: W zaufaniu do sił zbrojnych Rzeczypospolitej, z wiarą w siły moralne szerokich mas ludu polskiego stwierdzamy, że każdy atak na polskie granice spotka się ze zdecydowanym odporem i walką na śmierć i życie wszystkich górników i całego społeczeństwa polskiego".

Po referatach i dyskusjach uchwalono obszerną rezolucję, w której m. inn. zebrani domagają się wprowadzenia samorządu w ubezpieczeniach społecznych, polepszenia opieki lekarskiej, zmiany ustawy o ubezpieczeniu na starość, w kierunku podwyższenia rent do wysokości 60 proc. zarobku i obniżenia wieku uprawniającego do renty do 55 lat.

Konferencja domaga się wydawania węgla górnikom w czasie choroby i protestuje przeciwko stosowaniu przez dyrekcje kopalń zasady zwalniania robotników z pracy, gdy chorują w ciągu 4 tygodni.

W sprawie niedomagań w ustawodawstwie ubezpieczeniowym złożony ma być odpowiednim władzom memoriał opracowany przez zarząd CZG.

Konferencja domaga się dalszego skrócenia czasu pracy w górnictwie. Przywrócenia dawnych norm opłat za urlopy, obniżenia wieku uprawniającego do pobierania renty na starość, jak również podniesienia wysokości rent przynajmniej do 60 proc. całkowitego zarobku.

Konferencja wskazując na te środki zapobiegania kryzysowi protestuje jednocześnie przeciwko stosowaniu świętówek, urlopów turnusowych, a nawet zwolnień robotników z pracy.

Wiadomości bieżące

Niedziela 26 Marzec	Dziś: Ludgera Jutro: Gabriela Wschód słońca: 5,50 Zachód słońca 17,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleziński ego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia pełnej humoru i zabawnych sytuacji komedii w 3-ch aktach z sądowym epilogiem L. Stärka i A. Sislera pt. „Sprawa Kaisera". Bilety do nabycia: od godz. 10 do 13 w Biurze Podróży Orbis, od godz. 15 w kasie teatru.

„PIĘCIORACZKI WARSZAWSKIE" W TEATRZE MIEJSKIM w SOSNOWCU

W środę dn. 29 bm. o godz. 20.30 wystąpią w Teatrze Miejskim tylko jeden raz J. Andrzejewska, L. Żelichowska, Krukowski, Gierasieński i Korwin - Pawłowski w przebojowej rewii satyryczno-politycznej pt. „Coś wisi w powietrzu". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis, tel. 62313.

ODCZYT DR. BRAUNA 29 bm. po plenarnym zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu o godz. 19.15 odbędzie się odczyt dr Juliusza Brauna na temat wyników prac Komisji do Zbadania Interwecjonizmu w Zakresie Przemysłowym. — Po odczycie dyskusja.

Odczyt wygłoszony zostanie w sali zebrań planarnych Izby w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 28.

— ZEBRANIE WINCENTEK W ŁAGISZY. Odbyło się zebranie stowarzyszenia pań Wincentek a Paulo w Łagiszy. Na zebranie przybyła p. Ornawska, która wygłosiła referat na temat „Cele i zadania miłosierdzia". Po zebraniu odbyła się w miłym nastroju towarzyska herbatka.

— ZEBRANIE REZERWISTÓW DĘBOWA GÓRA. Zarząd związku podaje do wiadomości członkom koła, iż w niedzielę dnia 2 kwietnia br., w lokalu własnym przy ul. Dębowej 26 o godz. 10 rano odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze oraz wybór nowego zarządu.

— AKADEMICKIE KOŁO ZAGŁĘBIAN w Krakowie urządza dnia 5 kwietnia br. o godz. 16 w sali gimn. im. St. Staszica pogadankę informacyjną dla absolwentów szkół średnich pt. „Studia na wyższych uczelniach w Krakowie". — Wstęp bezpłatny.

Konferencja metalowców
ZZZ. W SOSNOWCU.

Dziś o g. 10 rano w sali KPW. w Sosnowcu odbędzie się zebranie metalowców ZZZ.

— WAŻNE DLA HODOWCÓW GOŁĘBI. Osoby, które składały podania do starostwa grodzkiego w Sosnowcu w sprawie utrzymywania i hodowli gołębi zwykłych proszone są o zgłaszanie się celem uzyskania odpowiedzi. Zgłaszać się należy do starostwa, pokój nr. 5.

Pod zarzutem otrucia narzeczonego

aresztowano mieszkankę Pilicy

W początkach lutego rb. w tajemniczych okolicznościach zmarł mieszkaniec Pilicy, pow. olkuskiego, Jankiel Borzykowski, pochodzący z Zawiercia. W Pilicy handlował on zbożem i jednocześnie trudnił się wypożyczaniem pieniędzy na procent. Od 10-ciu lat nie mieszkał ze swą żoną, która przebywa stale w Zawierciu.

Po nagłej jego śmierci rozeszła się pogłoska o otruciu rzekomo przez jednego z dłużników. Po sekcji sądowo-lekarskiej przesłano wnętrzności do analizy, gdzie stwierdzono istotnie otrucie.

Pod zarzutem dokonania tego czynu, aresztowana została i odwieziona do więzienia 30-letnia Blima Wejngarten, panna z Pilicy.

Borzykowski starał się o rozwód ze swą pierwszą żoną, obiecując Wejngartównie, że się z nią ożeni, przy czym prawdopodobnie na zapewnienie tego mariażu, wpłacił na jej imię do PKO 2 tys. zł. i na wspólną książeczkę 5 tys. zł. Ponieważ rozwodu nie mógł on uzyskać, Wejngartówna starała się przez pośredników o wyszukanie jej innej partii, chwaląc się dość znacznym posagiem i usiłując podnieść z książeczek obydwie sumy. Podobno Borzykowski żalił się, że Wejngartówna wzięła od niego kilka tysięcy zł. i nie chce zwrócić.

Dalsze szczegóły tej ciekawej sprawy trzymane są w tajemnicy.

Drugi dzień rozprawy

w procesie komunistycznym w Sosnowcu

Na wstępie drugiego dnia rozprawy w toczącym się przed sądem okręgowym w Sosnowcu procesie komunistycznym, zamknięty został przewód sądowy, po czym zabrał głos prokurator Joel, popierając oskarżenie w stosunku do wszystkich 20-tu podsądnych.

Jak już podawaliśmy, obwinieni komuniści odpowiadali za działalność wywrotową w powiecie zawierciańskim i częściowo będzińskim. Oskarżeni nie przyznali się do winy, i odwołali swe poprzednie zeznania, złożone w dochodzeniu, twierdząc gołosłownie, iż zeznania te wymuszono od nich. Przewód sądowy podczas którego przewinął się przed stołem sędziowskim długi korowód świadków, potwierdził ponad wszelką wątpliwość czynny udział w akcji wywrotowej poszczególnych oskarżonych, którzy dla maskowania swych poglądów politycznych należeli do stronnictwa ludowego, TUR-u lub związków klasowych, szerząc w nich propagandę komunizmu.

Oskarżonych broniło sześciu adwokatów. Po wysłuchaniu głosów stron i ostatniego słowa oskarżonych, którzy jednomyślnie prosili o uniewinnienie, sąd udał się na narady, które trwały do wieczora.

Dzisiejsze imprezy sportowe

W ZAGŁĘBIU.

W Częstochowie: mecz piłkarski Częstochowa — Zagłębie.

Skład Zagłębia jest następujący: **Nunberg (Mazur), Górecki, Czapla, Sobieraj, Piechaczek, Niewiara, Lamozik, Dyrda, Koralewski, Pękalski i Wartak.**

Zbiórka zawodników o godz. 12.45 na dworcu w Będzinie.

W Sosnowcu: KPW. (Poznań) — Unia godz. 15.15.

Na Niemcach: Zew — AKS. o mistrzostwo klasy A.

W Zawierciu: Hakoach (Będzin) — Warta.

W Czeladzi: Solvay — CKS

W Będzinie: Siła (Janów) — Hakoach I b.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 26 marca.

7.15 Pieśń «Ave Maria» 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi 11.45 Przegląd czasopism 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Utwory skrzypcowe 16.50 Konferencja wielkopostna 17.05 Jak pracuje teatr we Lwowie 17.35 Podwieczorek przy mikrofonie 19.25 Przerwa 19.30 Transmisja na Wystawę światową w Nowym Yorku I. Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Prof. Ignacego Mościckiego II. Przemówienie Komisarza Pawilonu Polskiego Stefana Roppa III. Hymn narodowy IV. Koncert muzyki polskiej 20.00 Muzyka lekka 20.15 Audycje informacyjne 21.20 Recital śpiewaczy 21.50 Śląska pozytywka 22.30 Potpourri z operetek Lehara 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 27 marca.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.50 Audycja dla liceów 14.30 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży 15.20 Pogadanka sportowa 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa 16.35 Recital wiolonczelowy 17.05 Reportaż Jerzego Kozłowskiego 17.20 Audycja muzyczno-słowna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja Związku Rezerwistów 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 20.58 Przerwa 21.00 Międzynarodowa Unia Młodych aud. z Watykanu 21.15 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki 21.55 Nowości literackie 22.10 Jan Sebastian Bach: Aria i 30 wariacji G-dur 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

—oOo—

616 - 92

Prosimy dzwonić pod ten numer natychmiast po zakończeniu zawodów sportowych zebrań i pokazów.

Przypominamy 616—92 redakcja sportowa „Expresu Zagłębia"

ZEZ I MOTORYZACJA

Prowadząc pełnym gazem wspaniały samochód pewien zezowaty młodzieniec o mało nie przejechał jakiegoś przechodnia. Wściekły, strofuje niedoszłą ofiarę motoryzacji kraju:

— E! Nie możesz pan patrzeć, gdzie idziesz?

— A ty, pętaku, nie możesz jechać tam, gdzie patrzysz?

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

270)

Luizzi ogłupiał i przez długi czas się namyślał nad tym osobliwym zakończeniem. Potem zawołał siostrę swoją i spoglądając na nią z politowaniem, zapytał:

— I od dnia w którym otrzymałaś ten bilet o niczym się nie dowiedziałaś?

— O niczym.

— Nie widziałaś Henryka?

— Od dnia w którym opuściłam Auterive, dziś pierwszy raz go zobaczyłam.

— Nie wiesz. Kto mógł cię spotwarzać w jego oczach?

— Nie wiem.

— Ale Julja?

— Ona? O! nie! To nie ona: ona go również nigdy niewidziała. Nie wiedziała nic o moich zamiarach; albowiem od czasu jak zostałam winną, nie miałam śmiałości zwierzenia się jej. Nie czułam się na siłach rumienić się wobec takiej rozygnacji cnoty. Nie chciałam uczynić jej wspólniczką mojej winy, ponieważ przyjaźń nie dozwoliłaby jej zdradzić mnie, a sumienie gorzko by jej wyrzucało słabość.

— Ale jakim sposobem stało się, że tu się znajdujesz?

— Za nadejściem wieczora, w którym miałam wydalić się z Henrykiem wyrwałam się z celi, ze drżeniem przebiegłam przez ogród i zaledwie mogłam się utrzymać na nogach; noc była ciemna; wszystko spoczywało w klasztorze. Przybywam nareszcie do drzwi fatalnych... I cóż? — zapytuję ogrodnika. — „P. Henryk był tu — rzekł do mnie — ale natychmiast się oddalił, oddawszy mi te paczkę i ten bilecik". Sądziłam, że jaka nieprzewidziana przeszkoda opóźniła wykonanie naszych zamiarów. Zapytałam się ogrodnika, czy Henryk ma wrócić w nocy, nie powiedział nic więcej. Pragnęłam przeczytać ten bilet, ażeby się upewnić o tym co się stało. ale nie było światła w celi. Pomyślałam o kaplicy, która się znajdowała przy furtce ogrodowej; wsunęłam się tam ukradkiem i tam przy świetle lampy palącej się przy relikwjach św. Antoniego przeczytałam te okrutne wyrazy, które mi rozdzierały serce do tego stopnia, że padłam zemdlona. Skoro przyszłam do siebie, leżałam na posadzce kaplicy. Przebudziłam się jak gdyby ze snu strasznego, nie mogąc zrozumieć, dla czego znajdowałam się w tym miejscu i nie mogąc sobie przypomnieć co mi się stało. Nakoniec kiedy już mogłam zebrać myśli, doznałam tak wielkiej rozpaczy, że gdyby świętość miejsca nie była przemówiła do duszy mojej, byłabym tak rozbiła głowę o stopniu ołtarza, jak rozbito serce moje. Chwiejąc się powróciłam do celi; przepędziłam resztę nocy w ponurej rozpaczy, w której dusza moja błąkała się w myślach czy żyć, czy też umrzeć. Dzień przynosząc mi światło, wskazał mi drogę po jakiej postępować miałam. Jak tylko mogłam zobaczyć to miejsce, w którym tyle kochałam, tyle cierpiałam i tyle miałam nadziei, uczułam, że jestem niezdolna zamieszkiwać go dłużej i po upływie dni kilku otrzymałam od przełożonej pozwolenie wyjechania do jednego z domów centralnych sióstr miłosierdzia. W Evron miałam dokończyć nowicjat. Przybyłam tam sama, niosąc tajemnicę moją i rozpacz. Od sześciu miesięcy, jak tam mieszkam, przepędziłam życie wśród najcięższej pracy, przeznaczona do szpitala w Vitre, pozostając ciągle przy łożu chorych, mam nadzieję, że widok boleści drugich uspokoi te, które mnie szarpią tak straszliwie. Ale napróżno zazdroszczę tych cierpień ciała pod którymi widzę że tylu upada ludzi. Przybyłam tu wypełnić święte obowiązki, jakie sobie naznaczyłam kiedy spotkałam tego, który zatruł życie moje; gdyż ja, bracie mój, już żyć przestałam, straciłam nadzieję.

— Miej nadzieję, Karolino — z żywością powiedział Luizzi — jest w tym jakaś piekielna intryga, którą muszę wykryć.

— Bracie mój, co chcesz uczynić?

— Zobaczę się z Henrykiem wypytam go.

— Niestety! Może już za późno?

— Właśnie o tym się dowiem.

Luizzi wszedł do izby, w której czuwał jeszcze ojciec Brunon.

— Ojcze Brunonie — powiedział baron — czy jest kto, coby się podjął zaprowadzić mnie tam, gdzie się ukrywa Bertrand ze swoją bandą.

— Dawniej byłbym mógł was zaprowadzić — odpowiedział ojciec Brunon — znam wszystkie kryjówki szuanów, nie ma ani jednej takiej, do której bym nie trafił z zamkniętymi oczami: ale teraz kiedym zniewidział nie mogę być tak pewnym.

— Ale kiedy wy nie możecie, czy nie mógłbym znaleźć kogo, coby mnie poprowadził, wynagodzę go przy zwojcie.

— Hm! — rzekł niewidomy — Maciuś zna doskonale drogę. Gdybym mu pokazał gdzie się znajduje Bertrand w tej chwili poprowadziłby was natychmiast: ale byłoby to narażać was na kulę, chyba że się znajdzie kto co za was poręczy.

d. c. n.

7 PRZEDSTAWICIELSTW SŁOWACKICH ZA GRANICĄ

Rząd słowacki zamierza utworzyć reprezentację dyplomatyczną w Berlinie, Rzymie (Watykan i Kwirynał), Warszawie, Paryżu, Budapeszcie, Waszyngtonie. Utworzenie reprezentacji dyplomatycznej w Londynie nie jest przewidziane.

ARESZTOWANIA W RUMUNII

Ministerstwo spraw wewnętrznych Rumunii komunikuje, że b. minister gospodarstwa Manolescu Strunga i prof. San Giorgiu zostali osadzeni w miejscu odosobnienia za rozsiewanie alarmujących wiadomości. Z tych samych powodów aresztowano dziennikarza Albu i literata Talaza.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

NAJNOWSZĄ metodą wyuczają kroju, szycia, modelowania koncesjonowane kursy Nowakówny, Sosnowiec, Małachowskiego 3-a.

RUTYNOWANY nauczyciel z Będzina udziela niemieckiego. Zgłoszenia filia Będzin pod „W. M."

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia Sosnowiec, Pl. Rozwoju. Tel. 6-15-66.

WYUCZAM kroju, szycia i modelowania najnowszą metodą po cenach zniżonych. Opłata ratami. Kasprowiczowa, Mysłowice, Przemszy 1.

POSADY I PRACE

„MAJSTER — MECHANIK WYKWALIFIKOWANY, Z PRAKTYKĄ, DO MASOWEJ FABRYKACJI, ENERGICZNY POTRZEBNY ZARAZ DO POWAŻNYCH ZAKŁADÓW FILTNICZYCH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM. ZGŁOSZENIA Z REFERENCJAMI KIEROWAĆ DO ADMINISTRACJI POD „MECHANIK".

POTRZEBNY sekretarz z wykształceniem średnim. Oferty z życiorysem i świadectwami do Expresu Zagłębia Dąbrowa, Sobieskiego 7 pod „Sekretarz".

FRYZJERKA i fryzjer damski potrzebni od zaraz Salon „Antoni" Katowice, Piekarskiego 8.

POTRZEBNA kucharka od zaraz 1-go Maja 25 Rygał.

POTRZEBNE fileciarki natychmiast. E. Suszek, Jasna 12, front I piętro.

KTÓREJ z pań zależy na stałej i samodzielnej pracy, po przeszkoleniu może zarabiać 200 zł. miesięcznie. Zgłosić się w poniedziałek od 10 — 11-tej Sosnowiec Mila 7 m. 6.

FRYZJERKA—manicurzystka potrzebna na stałe 50 proc. lub pensja. Sosnowiec Orla 7, Nowak.

PIENIĄDZE zarabiają nasi przedstawiciele wszędzie — w mieście, czy na wsi! „Nowości Praktyczne", Warszawa, Złota 37. Kilkadziesiąt miejscowości jeszcze wolnych.

WSPÓLNIKA przyjmę do poważnego przedsiębiorstwa gastronomicznego. Łaskawe zgłoszenia pod „Wspólnik" do administracji.

POTRZEBNY woźny do kina „Patria" w Sosnowcu.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe. Będzin, Małachowskiego 52, Jan Borowka.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w administracji.

Od 1-go maja poszukuję w Sosnowcu mieszkania 3—4 pokoje z wszystkimi wygodami I piętro lub parter w pobliżu tramwaju, możliwie w śródmieściu. Wiadomość w administracji.

SKLEPY i pokój na parterze do wynajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 31, I piętro.

DO wynajęcia mieszkanie 4 pokojowe centralne ogrzewanie wszelkie wygody Sosnowiec, Bracka 8 tel. 6.11.35

CZTERY i pięć pokoi z wygodami oraz jeden pokój do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

SZUKAM sublokatora. Sosnowiec, ul. Czysta 5 mieszk. 5.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, szafy pojedyncze, biurka, stoły rozsuwane łóżka za gotówkę i na raty oraz przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa. Sosnowiec, MOŚCICKIEGO 12, MAJ.

LINOLEUM teraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i t. p. art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Styliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.780, Ceny niskie.

ŚWIECE kościelne, stołowe i powozowe najtaniej w sklepie kol.-spożywczym P. Kolton, Sosnowiec, ul. Ur. Mościckiego 10

SPRZEDAM sklep spożywczy z towarem urządzenie, dobry punkt. Zawiercie skryt ka 34.

DROBNE OGŁOSZENIA

NASIONA
warzyw i kwiatów
Kwiaty
cięte i doniczkowe w wielkim wyborze Poleca Jacek Mesjasz, Sosnowiec-Pogoń Orla 26, tel. 62301.

WAPNO w bryłach z pieca Hoffmanowskiego oraz wapno lasowane znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński, Sosnowiec - Środula telefon 62267.

NASIONA
preparaty chemiczne
NAWOZY
sztuczne, kłącza dalii, cebulki mieczyków oraz krzaki róż poleca B. SERWECIŃSKI, Sosnowiec, 1 go Maja 6, tel. 62653

PLAC do sprzedania 1067 mtr. kw. w Zawierciu przy ulicy Włodowskiej Nr. 11 z 40 drzewkami owocowemi. Zgłoszenia kierować do Kołkowskiego Andrzeja, Kostopol, ul. Kolejowa 35, Wołyń.

SIATKI ogrodzeniowe z drutu ocynkowanego i zwykłego, kompletne ogrodzenia poleca „Linodrut" Sosnowiec, Lipowa 12, tel. 62506

WÓZEK sportowy i waga do ważenia niemowląt okazyjnie do sprzedania. Wiadomość 3 Maja 15 u dozorcy.

KAFLE białe i kolorowe, płytki ścienne glazurowane, posadzki terakotowe, cementowe, cegły glinka szamotowa, oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej „Pieckafel" Sosnowiec Sienkiewicza 2 w podwórzu.

PARCELĘ wydzieloną 30 prętów przy Królewskiej sprzedam tanio. Moniuszki 14/1.

KSIĄŻKI pojedyncze i całe biblioteki zakupuje Księgarnia „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 6-15-56.

WAPNO
budowiane w bryłach I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapiennik „Brynica" Czeladź, telefon 62750

SPRZEDAM piekarnię w pełnym ruchu przy stacji kolejowej. Zgłoszenia: Trzebinia Brzózka.

SPRZEDAM warsztat rzeźniczo-masarski w pełnym ruchu sklep przy stacji kolejowej Zgłoszenia Trzebinią Brzózka.

SPRZEDAM dom 5 ubikacji, ogród owocowo-warzywny za 4700 zł. Sosnowiec Kol. Zuzanna 19.

FURGON piekarski prawie nowy do sprzedania. Sosnowiec, Bema 1 owocarnia

MIÓD gwarantowany pszczelny jasny 5 kgr. 15 zł. ciemny 5 kgr. 12 zł wysyła za zaliczeniem Katolicka Centrala Tarnopol Tarnowskiego 2.

10-DNIOWA wyprzedaż resztek na suknie i t. p. Wiener, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 35/4.

DO sprzedania wózek dziecinny w dobrym stanie. Sosnowiec, ul. 3 Maja 9.

NASIONA
nawozy sztuczne, narzędzia ogrodnicze poleca kwiaciarnia „Wiosna" Będzin, Małachowskiego 56.

OKAZJA! Kredensy orzechowe, nowoczesne sprzedam. Sosnowiec, Wysoka 46.

KABRIO-LIMUZYNA 4-ro osobowa w bardzo dobrym stanie sprzedam. Sosnowiec, ul. Orla 11

PLECAKI
turystyczne i wycieczkowe, chlebaki najnowsze fasony, worki pościelowe dostarcza Wytwórnia Teczek i Plecaków Goldberg, Będzin, Mościckiego 10

DO SPRZEDANIA zagródka (kojec) dla dziecka biało lakierowany. Sosnowiec, ul. Jagiellońska 5 m. 36 między godz. 2-gą a 4-tą po poł.

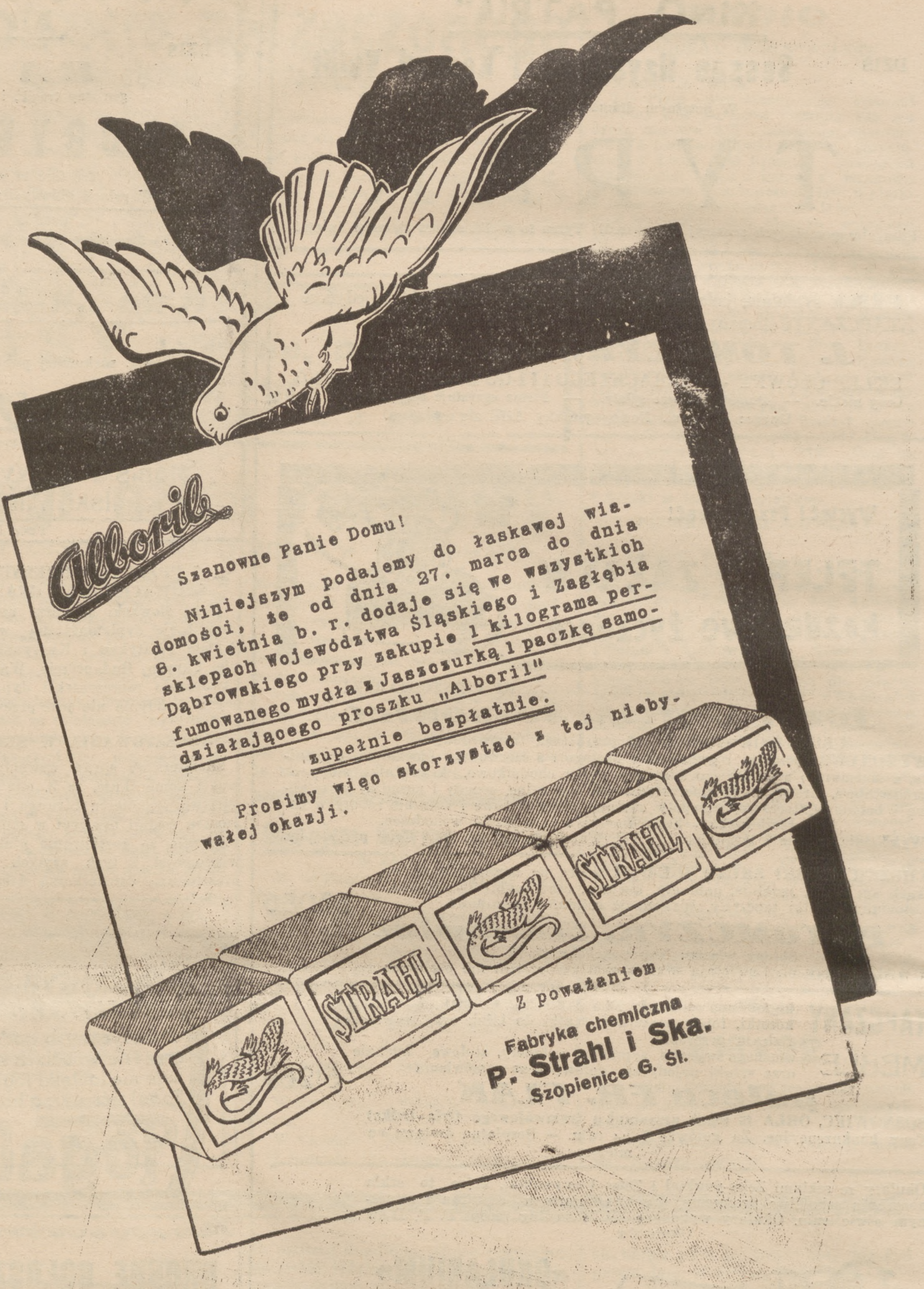
ZGUBIONE DOKUMENTY

FISZBAJN FAJWEL, zamieszkały Sosnowiec, Mościckiego 31, zgubił dowód osobisty wydany w Czeladzi, książkę wojskową, wydaną przez P. K. U Będzin, świadectwo przemysłowe IV kategorii L wydane przez II Urząd Skarbowy w Sosnowcu.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy wydany przez P. K. P. w Warszawie. Roman Paczek, Zawiercie.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie. Fr... Zysia, Będzin

KAPELUSZE damskie poleca chrześcijańska firma «Pani» Sosnowiec, Piłsudskiego 14a I p.



RÓŻNE

PIECZĄTKI, SZYLDY
gwoździe do sztandarów solidnie, szybko i tanio
STYBLINSKI
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 30, tel. 61.700

Ondulację trwałą
wykonuje solidnie Pytlik, Pogoń, Sucha 24.

Szyldy, pieczątki
w solidnym wykonaniu o 30 proc. taniej
L. WILSKI
Sosnowiec, Warszawska 4.

FORTEPIANY, pianina naprawia, stroi Centauz, Sosnowiec Grochowa 6, tel. 61310

ZA długi mojej żony, Marii Dreksa, nie odpowiadam i płacić nie będę. — Władysław Dreksa.

DETEKTYWI Katowice, Słowackiego 23 przeprowadzają obserwacje wywiady fachowe i dyskretnie.

Elektrownia Okręgowa
w Zagłębiu Dąbrowskim
Spółka Akcyjna
w Będzinie, Małobądzka 141

podaje do wiadomości Szanownych Odbiorców z terenu Dąbrowy Górniczej, że na podstawie uprawomocnionej uchwały Rady Miejskiej z dnia 21. 12. 1939 r. i decyzji Zarządu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej, będziemy obliczać, począwszy od 1-go kwietnia 1939 r. na rzecz miasta podatek komunalny w wysokości 25 proc. podatku państwowego od należności za energię elektryczną pobieraną do celów oświetlenia. Wymieniony wyżej podatek komunalny zostanie obliczony po raz pierwszy w rachunkach za miesiąc kwiecień 1939 r., a inkasowany będzie w m-cu maju 1939 r.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. - Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska   Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a   Redaktor: Tadeusz Lipski

Przed wizytą angielskiej pary królewskiej w Ameryce

Wielki entuzjazm i małe zgrzyty

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Nowy Jork, w marcu.

Opinia i prasa amerykańska ze swykłą w tym kraju swobodą i otwartością omawiają polityczną oraz nawet towarzyską stronę zbliżającej się wizyty angielskiej pary królewskiej w Stanach Zjednoczonych. Na wielkiej fali ogólnej radości i entuzjazmu, akcentującego węzły sympatii i interesów, łączących dwa wielkie społeczeństwa anglo-saskie, pojawiają się również drobne prądy lokalne krytycyzmu. Warto je przytoczyć dla dopełnienia obrazu i uzyskania poglądu na całość życia amerykańskiego. I tak więc p. Walter Lippman, autor artykułów wstępnych w „New York Herald Tribune", pisze, że wiosna nie jest momentem dobrze wybranym dla wizyty angielskiej pary królewskiej, gdyż właśnie w tym czasie będą się toczyły debaty nad kwestią zbrojeń amerykańskich. Zbrojenia te — mówi p. Lippman — i ich konieczność wypływają ze słabości Wielkiej Brytanii, a wizyta pary królewskiej właśnie o prog nienie wywarcia wpływu na decyzje w tej sprawie.



ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA

Senator Robert Reynolds, z półn. Karoliny, wygłosił przemówienie w tej sprawie, odznaczające się brutalną i dosyć niezręczną otwartością, występującą nieraz u prowincjonalnych polityków amerykańskich. Oświadczył on mianowicie, że król i królowa przybywają z Anglii, aby prosić Amerykę o łaskę i względy. Dodaje do tego, że już przed nimi był p. Eden w Stanach w tym samym celu, ale nie zdołał niczego osiągnąć. — Oczywiście poglądy te są i nietaktowne i nie zgadzają się z rzeczywistością, jak to wynika choćby z ostatnich oświadczeń tak Roosevelta, jak i najbliższych jego współpracowników.

„Shribners Magazine" porusza sprawę księcia Windsoru. Oświadcza, że są ludzie w Stanach, którzy uważają go za prawowitego właściciela korony i wyraża życzenie, aby król Jerzy VI przed wyjazdem do Ameryki pojednał się z bratem i z jego żoną. Miałoby się to dokonać w ten sposób że książę i księżna Windsor otrzymaliby zaproszenie do pałacu królewskiego Buckingham, a tytuł księżny doczekałby się oficjalnego uznania. Te naiwne próby familijne, znajdują swój szczyt w propozycji pewnego prowincjonalnego dziennika amerykańskiego, który radzi, aby amerykańscy krewni księżnej Windsor postarali się o zetknięcie z parą królewską i wywarli na nią wpływu w tym duchu.

Przechodząc do strony rzeczowej i poważnej tej kwestii, należy zaznaczyć, że osobistością najbardziej kompetentną i odpowiedzialną w tej sprawie jest ambasador amerykański w Londynie, p. Józef Patrick Kennedy. Jak wiadomo, nie robi on sobie nic z poszczególnych głosów krytycznych w Ameryce i z całym zapałem oddaje się przygotowaniom i zorganizowaniu wizyty królewskiej, uważając ją za fakt niezwykle doniosły. Olbrzymia większość 130 milionowej ludności amerykańskiej podziela to zdanie i odrzuca sugestie, jakoby wizyta królewska oznaczała chęć mieszania się do wewnętrznych stosunków i decyzji Stanów. Wizyta nie wypłynęła z inicjatywy króla angielskiego, ale stanowi spełnienie życzenia prezydenta Roosevelta, który wystosował oficjalne zaproszenie do angielskiej pary królewskiej.

Sprawa sympatii opinii amerykańskiej dla księcia Windsor jest kwestią odrębną, nie wpływającą na ogólny prąd poglądów i opinii politycznych. Książę Windsor bawił w Ameryce, kiedy był jeszcze następcą tronu i miał możność swobodnego poruszania się po kraju, którego był gościem. Pozyskał sobie wielką popularność dzięki swojemu ujmującemu obejściu, prostocie i bezceremonialności której dawał liczne dowody, odwiedzając teatry, kluby i biorąc udział w różnych zebraniach. Opinia amerykańska podkreśla z sympatią fakt, że żona księcia Windsor jest Amerykanką. Ale wszystkie te prywatne uczucia nie stają w sprzeczności wobec czci dla angielskiej pary królewskiej, która, jak wszyscy są tu przekonani, zdobędzie sobie serce Amerykanów w czasie swojej tutejszej wizyty.

Takie jest zdanie i w tym kierunku zmierzają przewidywania i prace przygotowawcze tak ambasadora Kennedy, jak, po przeciwnej stronie, premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa. Wizyta królewska w Stanach Zjednoczonych jest, na tle obecnej sytuacji międzynarodowej, wielkim i doniosłym wydarzeniem politycznym, które łączy się w całość harmonijną z bliską już wizytą prezydenta Lebruna we Francji. Podniesienie splendoru takich wizyt w opinii międzynarodowej i staranne uwzględnienie wszystkich towarzyszących jej okoliczności, jest również czynem politycznym, o czym odpowiedzialni za te sprawy mężowie stanu dobrze pamiętają.

A. R.

URZĄD SKARBOWY W OLKUSZU

Nr. E. 7453/T.W.

Na podstawie § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25/VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 29 marca 1939 r. o godz. 12-ej w lokalu zobowiązanego w Cianowicach pow. Olkuskiego, celem uregulowania zaległych należności: Urzędu Skarbowego w Olkuszu, Ubezpieczalni Społecznej w Olkuszu i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Olkuszu, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w II terminie zajętych u p. Dobieckiego Artura ruchomości a mianowicie:

Ziemniaki w kopcach 450 m. oszacowano na zł. 2.500

Żyto w stertach 200 m. oszacowano na zł. 3.000.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 29 marca 1939 r. od godz. 10—12-ej w majątku p. Dobieckiego Artura w Cianowicach.

wz. Naczelnik Urzędu
(podpis nieczytelny).

Dynamika przemysłu rowerowego w Polsce

Przemysł rowerowy stanowi tę dziedzinę produkcji, której rozwój nastąpił prawie wyłącznie w czasach własnej państwowości polskiej. Dziś sięga już granic samowystarczalności. Na ten temat znajdujemy ciekawe uwagi w organie Zrzeszeń Kupców Branży Mechanicznej i Polsko Chrześcijańskich Hurtowników tej branży „Kupiec — Mechanik" wychodzącym w Poznaniu. Czytamy w nim m. in. „... z chwilą odzyskania niepodległości na terenie Polski znajdowały się niewielkie zarobki fabrykacji rowerów, a całe wielkie zapotrzebowanie trzeba było pokrywać z zagranicy". W ciągu lat niepodległości przemysł rowerowy w Polsce rozwinął się bardzo silnie, tak, że dziś, według „Kupca — Mechanika" nikomu nie przychodzi na myśl sprowadzać z zagranicy, ponad istotną potrzebę, części do rowerów z których zresztą większość już produkujemy w kraju. Obecnie sprowadzamy części rowerowych w kwocie 3—4 milionów złotych rocznie..."

Mając na uwadze tak silny rozwój polskiego przemysłu rowerowego, Targi Poznańskie postanowiły wyeliminować ten dział przemysłu z działu motoryzacyjnego w osobną grupę rowerową. W ten sposób będzie można wykazać, jak poważną branżą jest przemysł rowerowy i pokrewne i jak daleko jesteśmy w tej dziedzinie produkcji zaawansowani.

Poza tym zyska na takim wystawiennictwie bezpośrednio przemysł rowerowy i handel mechaniczny. Pierwszy przez możność pokazania w szerokiej płaszczyźnie stopnia swego rozwoju, drugi natomiast przez lepszą możność pogłębienia i nawiązania kontaktów handlowych z fabrykami, których stoiska będą zgrupowane w odrębnym dziale.

Życzyćby należało, aby tak pomyślana ekspozycja przemysłu rowerowego przyczyniła się do ostatecznego zdania sobie sprawy jakich jeszcze części rowerowych nie produkujemy. A co za tym idzie do zorganizowania tych działów produkcji, abyśmy się mogli całkowicie uniezależnić w przemyśle rowerowym od zagrancy. (K M.)

Propaganda III Rzeszy w Afryce

Antyniemiecka liga kolonialna

(Korespondeacja własna „Expresu Zagłębia")

LONDYN, w Marcu.

W Londynie powstała Liga Kolonialna, na której czele stanął L. S. Amery, były minister Kolonji. W skład Zarządu Ligi wchodzi wiele posłów i czołowych polityków angielskich, przeważnie reprezentujących koła umiarkowanie lewicowe. Celem Ligi jest wyjaśnienie społeczeństwu doniosłości niemieckich roszczeń kolonialnych i stanowcze przeciwdziałanie tym roszczeniom.

Opinja angielska zaniepokojona jest obecnie nie tylko rewidykacjami III-ej Rzeszy, dotyczącymi dawnych niemieckich posiadłości, lecz również wzrostem narodowo - socjalistycznej propagandy w dominiach brytyjskich, a przede wszystkim w południowej Afryce, gdzie slogany hitlerowskie co raz wyraźniej przenikają do szeregów tamtejszych nacjonalistów, tak zwanych „Czarnych Koszul". Poza tym narodowi-socjaliści przystąpili do organizowania, na wzór dawnej mniejszości sudeckiej Niemców, zamieszkujących Południową Afrykę. Poza manifestacjami, nie wykraczającymi zresztą poza obręb lojalności, Niemcy południowo afrykańscy rozpoczęli swą działalność od bojkotowania firm nie należących do Niemców. W Windhoek, w Południowej Unii, odbył się ostatnio zjazd „Deutscher Sudwest-Bund", który wyraził swe uznanie dla żądań kolonialnych III Rzeszy oraz wypowiedział się przeciw ko przyjmowaniu przez Niemców południowo afrykańskich obywatelstwa brytyjskiego, co stanowi, według nich zdradę niemieckości.

Wsie i miasta południowo afrykańskie zalane są narodowo socjalistyczną literaturą propagandową. Wśród tuziemców rozpowszechnia się broszurki, oskarżające angielską władzę mandatową o „imperializm kapitalistyczny". Jednocześnie w Tanganajce, w szkołach — zresztą subsydiowanych przez tamtejsze władze — prowadzona jest wśród dzieci propaganda proniemiecka. Instrukcje podane ostatnio przez generała von Eppa, przewodniczącego niemieckiej Ligi Kolonialnej, wykonywane są skwapliwie w Kenji, Ugandzie. Również w samym Londynie odbywają się imprezy na rzecz niemieckich żądań. Adalbert Stadt wygłosił kilka dni temu odczyt pod tytułem „Walka Niemiec o prawo i równość" wobec zgromadzenia konserwatystów angielskich.

W odpowiedzi na tą działalność propagandową w południowej Afryce powstała Federacja Obrony Afryki, a w Londynie Liga Kolonialna zdwoiła swe wysiłki. Wielka Brytania, wykonując mandat nad spornymi terenami, ma, na zasadzie artykułu 22 Paktu Ligi Narodów, powierzoną sobie administrację mandatu.

Zajęcie Tanganajki przez Rzeszę oznaczałoby, zdaniem kierowników Ligi Kolonialnej, naruszenie strategicznej jedności Imperium: Tanganajka stanowi część integralną sieci komunikacyjnej powietrznej, kolejowej i drogowej, łączącej Kair z Kapsztatem. Okupacja niektórych terenów przez Niemcy przerwałaby tę sieć. Graniczące z Włochami na północy, a Niemcami na południu, Wenya i Uganda z trudem mogłoby być obronione. Ważne ośrodki w południowej Afryce i Rodezji mogłyby być w ciągu kilku godzin zborbardowane przez samoloty lecące z południowej Tanganajki. Łodzie podwodne i inne jednostki floty nieprzyjacielskiej, stacjonowane w naturalnych portach wybrzeża, bez trudu zawładnęły Oceanem Indyjskim. Bazy łodzi podwodnych w Afryce Zachodniej zagrażałyby jednocześnie posiadłościom francuskim, belgijskim i portugalskim.

Powrót Południowo Zachodniej Afryki do Rzeszy pociągałby tak samo jak dla Austrjalii i Nowej Zelandji za poważne skutki dla Południowej Unii, władnięcia przez Rzeszę Nową Gwineą i Samoa.

A. K.

Nieproszony gość

HUMORESKA.

Kubuś jest doskonałym medium. I poczciwy chłopak — nie daje się nigdy długo prosić, więc jest pożądanym gościem w towarzystwach, które lubią wirujące stoliki i miły dreszczyk niepokoju. Moje imieniny, oczywiście, nie mogły obejść się bez Kubusia Przyszedł i chodzi — chodzi, rozumiecie tak, że widać, iż spirytyzm go rozsadza. Dość przejechać mu dłonią nad włosami, a posypią się iskry Jak u kota.

—Widzę — powiadam się do gości — że medium jest w transie. Zaraz urządzimy seans.

Goście zaciekawili się — z uprzejmości naturalnie, bo już się przyzwyczaili do nieudanych eksperymentów i właściwie mieli ich po uszy. Ale ja poczynam przygotowania.

A Kubuś tylko czekał na przyzwolenie i zaraz zaczął się popisywać. Usiadł na krześle i natychmiast zapadł w sen kataleptyczny. Potem drań, zaczął się miotać, otworzył usta jak karp na piasku, wreszcie wyszła na zewnątrz jakaś substancja, która udała się w róg pokoju, gdyż się powoli zmaterializowała.

Był to duch — jakiś mętny typ z XVIII wieku w pluderkach i peruce, oczywiście bardzo przezroczysty.

— Kim jesteś, duchu? — zawołał Kubuś, który odrazu się obudził. Na to zabrzmiała taka odpowiedź, że nawet wujaszek, który miał już czwartą żonę i z życiem erotycznym był bardzo obeznany, zarumienił się jak gimnazista.

Duch zachowywał się wogóle bardzo nieprzyzwoicie i co chwila dawał się słyszeć pisk któregoś z członków żeńskich towarzystwa, wywołany szczypaniem lub poklepywaniem.

Stało się to wreszcie tak nieznośne, że goście zaczęli krzyczeć — Świństwo! Zabrać to z powrotem!

— Kubuś — błagałem — zabierz z powrotem to bydlę! Niech wróci do tego przeklętego miejsca, z którego wyszedł!

— On wyszedł z moich ust! — ryknął rozgniewany Kubuś.

— Zabierz więc tę ektoplazmę, niech ją cholera! Kubuś zamknął oczy i czynił wysiłki, zupełnie jak człowiek, który chce coś połknąć. Ale nic nie pomagało. Goście tymczasem wynosili się.

— Imieniny... — pomyślałem z goryczą.

— Nic nie pomoże — powiedział Kubuś z rezygnacją po oblaniu się siódmym potem — musisz sobie jakoś poradzić. Do zobaczenia: — i lekki jak ptaszę opuścił moje mieszkanie

Po półgodzinnej naradzie odbytej z żoną, postanowiliśmy wypędzić ducha przez okno. Ale uganianie się po mieszkaniu z serwetką w ręku, przyniosło rezultat jedynie w postaci stłuczonego chińskiego wazonu i dwóch szyb. Duch zręcznie unikał ciosów i ani mu się śniło opuszczać nasz dom.

Wobec tego położyliśmy się spać i na drugi dzień wezwaliśmy słynnego radcę—Jogę Patana, który podjął się rzecz przeprowadzić. Ten jednak nigdy jeszcze nie widział ducha i na widok naszego uciekł w popłochu, wykrzykując różne hebrajskie wyrazy.

Tak więc musieliśmy tolerować dziwnego gościa. Ten zaś panoszył się w mieszkaniu w okropny sposób. Zostawiał np. pod ścianami przezroczyste kupki, które w żaden sposób nie dadały się uprzątnąć, buszował po kredensie itd. Upodobał sobie szczególnie miejsce pod portretem prababci Kunegundy — pochodziła również z XVIII w. — i nie zważając na naszą potrzebę snu, grywał tam po nocach na gitarze.

Od tego czasu w portrecie poczęły zachodzić dziwne zmiany. Z początku mieliśmy niejakie wątpliwości, ale po upływie kilku miesięcy zdobyliśmy pewność: Prababka Kunegunda za sprawą ducha była przy nadziei!

Straszliwa trucizna - opium

degeneruje miliony żółtych ludzi

Sprzedaż lub kupno opium karane jest w Chinach śmiercią. Europejczyka ta surowa kara niewątpliwie oburzy, prawodawcy chińscy nie mogli jednak znaleźć innych dość skutecznych środków do zwalczania tego strasznego nałogu, który degeneruje ludność w państwie Żółtego Smoka.

Bo pomyśleć tylko, że produkcja opium sięga ok. 50 milionów kg. rocznie a wystarczy 1.3 grama, aby człowiek stracił przytomność.

Sok mleczny, wypływający z niedojrzałych makówek specjalnego gatunku zwanego „snonośnym", wysuszony na powietrzu nosi nazwę opium. Znajomość ludzkości z tym produktem datuje się od tysiąleci: już Homer w Iljadzie i Odyssei wspomina o roślinie która, „każe zapominać o wszystkich cierpieniach". Teofrast, „ojciec botaniki", który żył w 4 w. przed Nar. Chr., opisuje trujące własności soku makowego, również Hipokrates, twórca medycyny, podaje w swoich pismach szereg własności opium, szczególniej podkreślając jego działania hypnotyczne, uśmierzające ból i ataki histerji. Europa do czasów późnego średniowiecza nie zaznajomiła się z tym narkotykiem; przyczyna tkwiła zapewne w tym, że lekarze ówcześni uważali opium za nadzwyczaj trujący środek. Wyłom w tym poglądzie zrobił Paracelsus lekarz, szarlatan z XVI w., który zaczął stosować opium do celów leczniczych.

Próby uprawy maku snonośnego czynione były i w Polsce. W r. 1912, wobec straszliwej narkomanii szerzącej się wśród ludów wschodnich, zwołano Międzynarodową Konferencję Opiumową, na której wprowadzono dużo obostrzenia w handlu opium.

Poszczególne państwa wprowadziły u siebie przepisy dozwalające sprzedaż tego narkotyku tylko za receptą lekarza i wymierzające surowe kary za niedozwolony handel środkami narkotycznymi.

W handlu wszechświatowym opium znajduje się zwykle w postaci brył—bochenków, a ciężarze kilkudziesięciu do tysiąca paruset gramów. Pewne gatunki opium, np. chińskie, sprzedawane są w formie placków czasem, jak np. w Persji — prętów.

Zewnętrzna barwa takiego opium handlowego jest ciemno—żółta, bronzowa, wnętrze posiada odcień jaśniejszy

Niemcom brak górników

W związku z prowadzoną ostatnio intensyfikacją wydobycia węgla okazało się, że Niemcy odczuwają brak około 50.000 wykwalifikowanych górników. Aby nie sprowadzać górników z innych krajów, Niemcy postanowiły w jeszcze większym stopniu niż dotychczas zracjonalizować wydobycie węgla i w ten sposób przy ograniczonej ilości rąk robotniczych zwiększyć produkcję dzienną do norm przewidzianych w 4-letnim planie gospodarczym.

Hitler znosi tytuł

„Frau Doktor"

Jak wiadomo, Niemcy były krajem, który najhojniej szafował tytułami, obdarzając nimi nie tylko mężczyzn, ale również ich żony.

Małżonka „pana Doktora" nazywała się więc „Frau Doktor", żona maszynisty prowadzącego pociąg „Frau Lokomotivfürerin" (przypomina się nasza galicyjska „konduktorka wąskotorowa"!). Narodowy socjalizm po dojściu do władzy zniósł za jednym zamachem wszystkie tytuły i przez pewien czas zniknęły doszczętnie owe „Herr Doktor" i „Frau Doktór". Życie jednak ma swoje prawa. Już ustawa z dn. 1. 7. 1937 r. zezwalała na używanie tytułu niektórym zawodom wolnym; obecnie ukazał się dekret, ze zwalający na posługiwanie się wszystkimi dawnymi tytułami. Jednakże Kanclerz Hitler wprowadził pewne znamienne ograniczenie: zabronił kobietom używać tytułu ich mężów.

Nie wolno będzie zwracać się do kobiet: „Frau Geheimrat", „Frau Doktór" czy „Frau Profesor". Można będzie tytułować kobiety tylko wówczas, gdy same ów tytuł zdobędą, gdy będą doktorkami, wysokimi urzędnikami państwowymi

Czarownica z Rapid-City

Staruszka-Polka ofiarą zabobonnych farmerów

„Dziki Zachód" Stanów Zjednoczonych żyje swoistym życiem, na które rozwój kultury i cywilizacji wywiera wpływ minimalny. Rapid City jedno z tysięcy miast Zachodu leży w stanie Montana, wśród pól uprawnych i łąk, na których pasą się stada przeznaczone dla rzeźni w Chicago. Typowe miasteczko Wild Westu a i ludzie je zamieszkujący, których korowód przeciągnął w ubiegłym miesiącu przed ławą sądową w Spokane, nie wyróżniają się niczym z pośród mieszkańców Zachodu. A jednak, mimo pozorów poczciwości ludzie ci popełnili zbrodnię.

W kwietniu 1938 r. na farmie Ben Dawsona pod Rapid City zdechły dwie mleczne krowy. Zbiegiem okoliczności również i u innych farmerów zachorowały zwierzęta. Mimo perswazji weterynarza, który każdy wypadek wyjaśnił naukowo w Rapid City gruchnęła wieść, że po okolicy włóczy się czarownica, odbierająca krowom mleko i uśmiercająca zwierzęta.

Ponieważ Dawson miał zatarg pieniężny z wdową po górniku, przybyłą przed dziesiątkami lat z Polski staruszką Marią Sikorską, na nią padło pierwsze podejrzenie.

Na zwołanym specjalnie zebraniu 60 farmerów postanowiono „czarownicę uwięzić i zmusić ją do zeznań. Natychmiast też osądzono ją w garażu farmera Cooglina i rozpoczęto badanie, wzorując się na metodach słynnego Ku Klux Klanu. Za pomocą rzucania w oczy świateł reflektorów i wielu innych tortur farmerzy wymusili od nieszczęśliwej staruszki „przyznanie się do winy". Od tego dnia nie widziano już Sikorskiej w Rapid City. Policja zainteresowała się tą sprawą, ale po kilku dniach, za wstawiennictwem poważnych obywateli szeryf zakazał dalszych poszukiwań.

Dopiero w końcu ubiegłego roku natrafiono przypadkowo w pobliskim lesie na samotny grób Marii Sikorskiej. Do Rapid City przybyły większe rezerwy policji. Aresztowano 60 osób. Rozpoczęło się śledztwo.

Epilogiem tego śledztwa był właśnie proces, który odbył się przed kilku tygodniami w Spokane. W toku przewodu sądowego przesłuchano setki świadków, którzy zgodnie zeznawali na korzyść oskarżonych, podkreślając, że od chwili zniknięcia staruszki inwentarz powrócił do zdrowia. Sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII

Trzęsienie ziemi nawiedziło rozległe obszary obejmujące Kyuszu i Sziko oraz środkową Japonię.

Szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi, są dość znaczne. Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano.

Parasol Chamberlaina

MA JUŻ 40 LAT.

Na zebraniu klubu kobiecego w Peebles jedna z członkiń klubu, zaprzyjaźniona z lady Chamberlain, opowiedziała zebranym historię parasola premiera angielskiego, usłyszaną z ust samej pani Chamberlain. Jak się okazuje, parasol ten ma już za sobą długą, bo 40 letnią tradycję. Przed 40 laty otrzymał go obecny premier Anglii w prezencie od swej żony. Konserwatywny, jak większość Anglików Chamberlain, nie lubi rozstawać się z tym parasolem, który był już kilka razy na nowo pociągany.

Siły zbrojne

mocarstw zachodnich

W czasie pokoju Francja posiada pod bronią 36 dywizji, Wielka Brytania — 19, Niemcy — 51, Italia — 45. W ludziach wyraża się to następująco: Francja — 480.000, Anglia — 227.000. Niemcy — 615.000, Italia — 500.000. W razie wojny sytuacja zmienia się nieco, albowiem Francja może wystawić 2 miliony żołnierzy, Anglia — 532,000, Niemcy — 1.230.000, a Italia — miljon.

Oczywiście, dotyczy to pierwszego okresu po wypowiedzeniu wojny, bo zasadniczo wszystkie te kraje posiadają znacznie większą liczbę obywateli, zdolnych do służby wojskowej, a mianowicie: Francja — 10 miljonów, Anglia — 5 miln., Niemcy — 14 miljonów i Italia — 7 miljonów.

Jeśli idzie o uzbrojenie, w chwili obecnej sytuacja wygląda następująco: Francja posiada 2.000 czołgów, 35.000 karabinów maszynowych i 9.000 armat. Te same pozycje wyglądają następująco dla pozostałych trzech państw: Anglia — 1.500, 10.000, i 2.000, Niemcy — 3.500, 50.000 i 14.000, Italia — 3.000 30.000 i 10.000.

Polska motoryzacja — bez przesady i bez przechwałek

Nie tysiące, ale setki i dziesiątki. — Cyfry mówią prawdę!

Agencja „Kabel" pisze:

Nie ma prawie dnia, byśmy się nie spotykali z sensacyjnymi wiadomościami, które zapowiadają, że z tej czy innej inicjatywy motoryzacja w Polsce wchodzi na właściwe tory i już wkrótce spodziewać się można wypuszczenia tysięcy nowych samochodów czy motocykli produkcji krajowej, oczywiście po rewelacyjnie niskich cenach.

Tymczasem poza nagłymi wyjątkami, samochód i motocykl w Polsce jest bardzo drogi, a to wskutek śmiesznie małych rozmiarów produkcji.

Oddajmy lepiej głos cyfrom Opracowanie statystyczne nowozarejestrowanych pojazdów mechanicznych w roku ub., dokonane przez Grupę Przemysłu Motoryzacyjnego wyjaśnia nie dwuznacznie, jak niesłychanie skromny jest nasz dotychczasowy dorobek tej dziedzinie i jak dużo jeszcze musimy przywozić.

W roku 1938 zarejestrowano w Polsce dokładnie 14.231 nowych pojazdów mechanicznych, w czym 7.203 samochodów osobowych prywatnych, 1212 taksówek, 576 autobusów, 2073 samochodów ciężarowych, 240 specjalnych oraz 2.927 motocykli. Biorąc pod uwagę same samochody — bez motocykli — na produkcję krajową (P.Z. Inż.) przypada 16.68 proc., (!), na montaż (P.Z. Inż. i Lilpop) 39.67 proc., a na przywóz — 43.65 proc.

Polskie fabryki dostarczają więc razem tylko 6371 samochodów czyli 56.35 proc. Wyprodukowano mianowicie w r. ub. 1881 wozów Polski Fiat i po kilka innych eksperymentalnych. Zmontowano natomiast 3363 Chevrolety, 619 Opli, 362 Fiaty, 138 Buicków i 3 CMC. To wszystko!

Tymczasem zagranica nie zasypywała gruszek w popiele. Prowadzą Niemcy, które dostarczyły Polsce 2570 wozów, czyli więcej niż wyniosła nasza własna produkcja (nie montaż)! Było w tym 842 wozów DKW, 468 Opli, które — jak się okazuje — mimo montażu Lilpopa nadal importujemy 439 Mercedesów, 216 austriackich Steyrów, 188 Adlerów, dalej 179 wozów Hansy, 95 Wandererów i td. W Czecho-Słowacji zakupiono 284 Skody, 246 wozów Tatry i 108 Aero. Stany Zjednoczone —to przede wszystkim 292 Fordy, 54 Chevrolety (mimo montażu Lilpopa), po 40 Packardów i Buicków (mimo montażu!), 32 Willysy i po kilkanaście samochodów Bantam, Chrysler, Dodge, Essex, G.M.C.

Na następnym miejscu wśród dostawców samochodów dla Polski znalazła się Francja, skąd przyszło 178 Renault, 164 Citroen, 53 Peugeot itd. Angielskich wozów nabyła Polska w r. ub. tylko 399, a mianowicie: 211 Vauxhall, 57 Bedford, 39 Morris i in. Wreszcie z Italii importowaliśmy 205 Fiatów (mimo własnej produkcji i montażu) i 60 Lancii, a z wszystkich pozostałych państw razem — 11 wozów.

Jeszcze o wiele gorzej było z motocyklami powyżej 100 ccm. Krajowa produkcja dała zaledwie 11.5! proc., gdy na import przypadło aż 88,49 pr. Produkcja krajowa —to 307 Sokołów P. Z. Inż., 17 maszyn katowickiego Moja, 13 grodzieńskiego Niemna, 1 Lech i 1 CWS. Razem 339. Z zagranicy natomiast przyszło 605 DKW. (więcej niż krajowych Sokołów!), 382 Zundappy (jak wyżej), 212 — NSU, 210 — Puch, 187 BMW., 119 Triumph, 112 — Royal-Enfield, 104 — TNW. i wreszcie cała masa motocykli około 30marek. Ogółem mamy więc 2588 sztuk.

Tak to wygląda w świetle cyfr i faktów. Ale jutro usłyszymy znowu o zapewnionej produkcji 5000 samochodów przez fabrykę „X", lub 2000 motocykli — przez fabrykę „Y"...

PRAWDA NIEZBITA

— Generałowie sowieccy znowu dążą do wojny na Dalekim Wschodzie..

— Dlaczego?

— Bo na wojnie nie każdy ginie..



Gdy listonosz zamienia się w lunatyka.



WAGA SWOJE ROBI

Ależ, Pikolo, przecież jesteśmy w piwnicy, a ja prosiłam o szóste piętro ja uczyniliśmy wszystko, co było można

Nic nie poradzę moja pani, winda jest ... liwe!



Proszę o kilo farby o kolorze tych plam!



Pani ma piękne oczy!

HUMOR

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

Dmuchnij Wojtek...

Za miastem paśli krowy panowie Ignacy Pludra i Wojciech Kamionek

Słoneczko przygrzewało, wonny wietrzyk wiał od rzeki i dziwna fantazja wstąpiła w pana Wojciecha:

— Ignac! — rzekł. — Dmuchnij krowie tak, żeby jej się rogi wyprostowały.

Pan Ignacy pociągnął nosem.

— A ty, Wojtek, dmuchnij mi w usta tak, żeby mi spodnie zleciały.

Pan Wojciech nie dawał za wygraną.

— No to ty, Ignac, dmuchnij mi tak — ale nie w usta — żeby mi czapka z głowy spadła

Trudno było z przewodu sądowego ustalić, kto zaczął bójkę i kto ją sprowokował. Obaj panowie wypierali się winy, jak mogli. Jeden oskarżał drugiego. A że świadkami zajścia były krowy, z których zeznań wyciągnąć nie sposób, więc sędzia był w prawdziwym kłopocie.

Faktem jest, że była wiosna. I że pierwsze promienie słońca podniecają co działają na ludzkie temperamenty. Wiadome również było, że pierwsza propozycja dmuchania wyszła od pana Wojciecha...

Czy jednak oskarżeni istotnie dmuchali? Wątpliwe... A jeśli nawet dmuchali, to cóż w tym złego? Przecież nic nikomu — nie zdmuchnęli...

W tym stanie rzeczy Sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

W RAJU

Adam do Ewy: Co? znowu listek? Dla ciebie nie nastarczę drzew figowych!



Przepraszam, czy mieszka tutaj mój syn, student Domalski?

Tak, jakiś pan Domalski tu mieszka, ale, że jest studentem, tego nie wiedziałam. Sądziłam że jest dozorcem nocnym!

DZIWNA KLAMKA

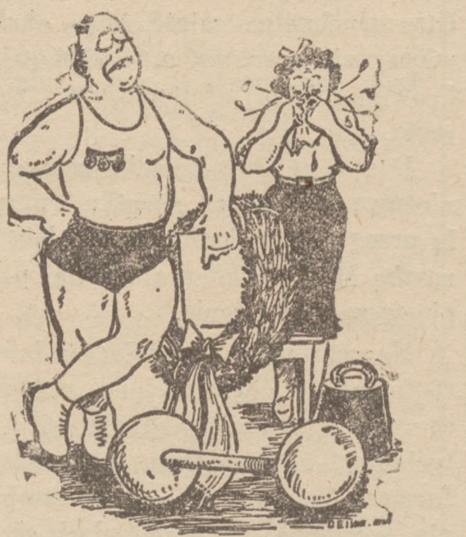
— Kto cię uderzył w szczękę?

— Uderzyłem się o klamkę ..

—No wiesz? Na twoim miejscu dawno rozstałbym się z taką klamką.



I tak chcesz pójść na bal maskowy? Człowieku przecież wyśmieją cię!



Między nami wszystko skończone Jeśli będziesz chciała mnie zobaczyć, wykupisz bilet wstępu!